

# Szpaku, Wino (ft. Dziarma)

Mój ziomal nie chciał, ale upadł  
duży upał, upalane miasto słucha  
wąsów przepaliłem więcej niż mam na łbie  
w sumie propsy za zajawkę  
tu nikt się nie przyzna, jak swe zdanie zmieni  
dla nich to hańba  
ale to nie my!  
Jak mój braciak Fifi jadę z kurw\*  
Jak mój braciak Dimi, ciągle najarany  
To moje osiedle, więc ksywy ci nie mówią nic  
Ten numer jest dla naszych braci, naszych ciż  
Ciągle pije ciągle pale  
Nie wiem jak mam to zostawić  
Przecież gramy kurwa rap, brat  
Cały pokój kurwa w kapslach  
To dzwoni znów po psy po sąsiadka  
znów zawinęli mego bratka  
uśmiechnięty, mimo że idzie w kajdankach  
nowe pokolenie, całe życie w aparacie  
siedzisz z nami, pijesz robisz snapy  
zero gadki  
jak już jesteś w tym pokoju, to zapomnij o mej ksywie  
chyba kurwo cię pogrzało, że zaśpiewam ci na bibie  
jestem z ziomem, który siedział  
nie wyjeżdżaj o gangsterce  
bo jak patrzę w jego stronę to z kurwienia gniecie rękę  
ja przyszedłem tu z dziewczyną  
on przyszedł z amfetaminą  
(otwieram wino, żeby ten czas nie przeminął nam)

Zakazane molekuly w nas  
Ona lubi kiedy z tobą ćpa  
Nasze polskie american pie  
Zakazane molekuly w nas  
Ona lubi kiedy z tobą ćpa  
Nasze polskie american pie

[Dziarma:]

Wszędzie chaos, potrzebuję trochę ciszy  
Nie zadzwonię do przyjaciół, bo nie mam na kogo liczyć  
Każdy myśli że mnie zna  
Wszyscy kurwa w błędzie  
Sama nie wiem kim naprawdę jestem  
Chcę miłości, ale miłość nie chce mnie  
W samotności każdy dzień  
A ja idę nocą po osiedlu, nie pamiętam waszych ksyw  
'To ta Dziarma' – słyszę w kółko  
'Cześć' nie powie do mnie nikt  
Uśmiech na selfie  
W głowie mam mętlik  
Miasto mnie dusi  
Sypią się kreski  
Chcę Cię on replay, jak bit na pętli  
Skończmy ten melanż  
Bądźmy bezpieczni  
Pije wino, myślę sobie: czyja wina  
Że ciągle śnię o tym co jest dla mnie nie dobre?  
Nie zaśpiewam o seksie i narkotykach  
Uciekam gdzie jest cisza  
Proszę, przyjedź do mnie!  
Wokół wojna, błagam, posiedzmy gdzieś w ciszy  
Poskładam cię po kawałku, możesz na mnie liczyć  
Tryb samolotowy, nauczę cię latać  
Twoim narkotykiem będzie dziś AGATA

Zakazane molekuly w nas  
Ona lubi kiedy z toba ćpa  
Nasze polskie american pie  
Zakazane molekuly w nas  
Ona lubi kiedy z toba ćpa  
Nasze polskie american pie